

„AGENCI” SOE?

POLSCY SPADOCHRONIARZE W OKUPOWANEJ EUROPIE

Wśród obfitej literatury dotyczącej II wojny światowej coraz częściej ukazują się książki i artykuły o działaniach specjalnych, spadochroniarzach, walkach wywiadów. Jednak przeważają wśród nich publikacje nastawione na wątek sensacyjny. Autorzy opisują podobno „nieznane” lub „zapomniane” wydarzenia czy osoby. Otrzymujemy kolejne „zbiorki” opisów tych samych akcji. Znaczną mniejszość wśród publikacji stanowią te, które są poparte żmudnymi badaniami archiwalnymi, co w konsekwencji dość często prowadzi do powielania błędnych sądów czy opinii.

Nie tak dawno w jednym z dość popularnych miesięczników ukazał się artykuł o cichociemnych, którego autor już na wstępie pisał niezgodnie z prawdą, jakoby cichociemni byli „zawsze samotni w walce”. Natomiast faktycznie cichociemni byli przydzielani na ważne i eksponowane stanowiska w strukturach Armii Krajowej. Zdecydowana większość z nich nie była Jamesami Bondami. Wprost przeciwnie, kierowali mniejszymi czy większymi zespołami żołnierzy Armii Krajowej. Ciągłe spore trudności sprawia autorom piszącym o polskich spadochroniarzach zrzuconych w Polsce (z Zachodu) ustalenie ich liczby. Niby powszechnie wiadomo, że było ich 316, ale poważny problem sprawia 27 kurierów i emisariuszy „politycznych” przerzuconych drogą powietrzną. Typowym tego przykładem jest ostatnia publikacja Jolanty Drużyńskiej i Stanisława M. Jankowskiego (*Ucieczki specjalnego znaczenia*, Poznań 2011), gdzie na stronie 301, w odniesieniu do „cichociemnego” Jana Błaszczyka, napisano: „Pod tym nazwiskiem nie figuruje wśród cichociemnych wysłanych do okupowanej Polski. Być może nazywał się inaczej, a w kraju, także po wojnie, korzystał z dokumentów wydanych na nazwisko Błaszczyk”. Dodajmy, że chodzi tu o Jana Błaszczyka (Jan Borecki, „Kret”), radiotelegrafistę wysłanego przez MSW do Delegatury Rządu na Kraj, zrzuconego w nocy z 18 na 19 listopada 1944 r.¹

Tutaj mała dygresja: w niedawno opublikowanej książeczce zatytułowanej *Oblicza zbrojnego oporu* napisano ni mniej, ni więcej: „Najbardziej znaną akcją, jaką przeprowadzili przeszkoleni agenci SOE², był zamach na Reinharda Heydricha”. Nazwanie czeskich żołnierzy Józefa Gabćika i Jana Kubisia „agentami SOE” wydaje się co najmniej „na wyrost”. Przez analogię polscy cichociemni – w rozumieniu autora tego tekstu – też byli agen-

¹ Pisałem o nim kilkakrotnie: W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj*, Warszawa 1995, s. 58–59; *idem*, *Polska Tajna Administracja Cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003, s. 96–98, 103; *idem*, *Państwo polskie wychodzi z podziemi. Cywilne struktury Polskiego Państwa Podziemnego w Powstaniu Warszawskim*, Warszawa 2007, s. 49–50, 163; S. Korboński, *W imieniu Rzeczypospolitej...*, oprac. W. Grabowski, Warszawa 2009.

² Special Operations Executive (Zarząd Operacji Specjalnych) – brytyjska tajna agencja rządowa, której zadaniem było m.in. prowadzenie dywersji, koordynacja działań politycznych i propagandowych, wspomaganie ruchu oporu w okupowanych państwach Europy.

tami SOE. Myślę, że wielu z nich mocno by się zdziwiło, słysząc taką opinię. Byli oni żołnierzami Wojska Polskiego skierowanymi do działalności konspiracyjnej w ramach Armii Krajowej. I nie zmienia tego fakt, że byli szkoleni w brytyjskich ośrodkach, ani też to, iż w dużej mierze byli przerzucani przy pomocy Brytyjczyków.

Chciałbym zająć się polskimi spadochroniarzami zrzuconymi w różnych krajach okupowanej Europy. W moim tekście nie piszę o 1. Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej.

Najwięcej dowiadujemy się o nich z publikacji Jędrzeja Tucholskiego³. Niemniej jednak po upływie wielu lat od ich wydania obecnie można dodać dość istotne uzupełnienia. Podstawowe pytanie, jakie można w tym zakresie zadać, to: ilu ich było? Powoduje ono spore zamieszanie nie tylko wśród osób interesujących się „amatorsko” historią II wojny światowej. Podobne zamieszanie obserwuję u „zawodowych” historyków. Otóż odpowiadam – zrzuconych było co najmniej dziewięćdziesięciu. Z czego najwięcej, bo przynajmniej 37, na terytorium III Rzeszy. W początkach 1945 r. w operacji „Dunstable” zrzucono na pewno pięciu Polaków, w ramach ścisłej współpracy z Special Planning Unit Military Establishment 22 SOE. Celem operacji było uwolnienie i zorganizowanie oporu Polaków wywiezionych na przymusowe roboty do III Rzeszy⁴. Drugim zadaniem było rozpoznanie niemieckich przygotowań do działalności konspiracyjnej pod okupacją aliantów. Jednym ze zrzuconych wówczas spadochroniarzy był kpr. Kazimierz Szymczak („Feliks”), ur. 2 lutego 1899 r. w miejscowości Mchy pow. Śrem, z zawodu górnik, w latach 1905–1923 mieszkał w Westfalii, służył w wojsku niemieckim jako kapral, od 1925 r. mieszkał we Francji, w czasie II wojny światowej należał do Polskiej Organizacji Walki o Niepodległość. Był on dowódcą zespołu bojowego A w okręgu „Wielki Lwów”. Prowadził akcję wywiadowczą w rejonie lotniska Vitry-en-Artois. Między 31 sierpnia a 2 września 1944 r. wykonał kilka samodzielnych wypadów przeciwko wojskom niemieckim, zdobył m.in. motocykl, 2 rkm i amunicję. Po uwolnieniu tych terenów spod okupacji niemieckiej zgłosił się do akcji specjalnej. Zrzucony jako „Mark” w nocy z 11 na 12 stycznia 1945 r. w okolicach Kolonii. Aresztowany, zamordowany w siedzibie gestapo w Kolonii. Pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych.

Natomiast we współpracy z amerykańskim OSS⁵ zrzucono co najmniej 32 Polaków, byłych żołnierzy Wehrmachtu. Jednym z nich był sierż. Zygmunt Tydda (Zygmunt Orłowicz), urodzony 28 października 1918 r. w Dortmundzie, we wrześniu 1939 r. był żołnierzem Wojska Polskiego; w lutym 1943 r. wcielony do Wehrmachtu, służył m.in. w Cherbourg; 1 lipca 1944 r. dostał się do niewoli amerykańskiej, przekazany władzom polskim, od sierpnia był żołnierzem Samodzielnej Kompanii Grenadierów. Zrzucony w nocy z 30 na 31 marca 1945 r. w okolicach Erfurtu, był razem z sierż. Wacławem Chojnickim (ur. 1923 r.) członkiem zespołu „Pink Lady”. Prowadzili rozpoznanie do dnia zajęcia terenu przez wojska amerykańskie 11 kwietnia 1945 r. Obaj zostali odznaczeni Krzyżami Walecznych.

³ J. Tucholski, *Spadochroniarze*, Warszawa 1991; *idem*, *Cichociemni*, Warszawa 1988.

⁴ Dodajmy, że w 1944 r. SOE planowała przeprowadzenie w Polsce operacji „Flamstead” i „Fernham”, których celem było uwolnienie jeńców wojennych i robotników przymusowych w Polsce. W skład operacji „Flamstead” mieli wejść kpt. R. Purvis – dowódca, kpt. Godfrey Marchant, sierż. Huston – radiotelegrafista oraz kpt. Makomski – oficer łącznikowy. W operacji „Fernham” mieli brać udział pplk. Paul Harker, mjr J. Roper, mjr Andrzej Kowerski (A. Kennedy), sierż. L. Peaker oraz kpt. Lando. Obie misje zostały odwołane 27 I 1945 r. – www.polandinexile.com; NA, HS 9/830/3, akta osobowe A. Kowerskiego.

⁵ Office of Strategic Services (OSS) – Biuro Służb Strategicznych.



Zygmunt Tydda
(fot. ze zbiorów autora)

Jak napisałem wcześniej, zrzucono co najmniej 37 skoczków, ale możemy śmiało założyć, że liczba ta była większa⁶. Warto wspomnieć choćby o zrzuconiu w nocy z 26 na 27 listopada 1944 r. w operacji „Fleckney 1” pod Darmstadt Paula Penczoka (Paula Wodarskiego). Został on zrzucony jednak przez aliantów jako „Bonzo”, którym to mianem określano rodowitych Niemców i Austriaków⁷. Co najmniej kilkudziesięciu takich byłych żołnierzy Wehrmachtu zgodziło się po wzięciu do niewoli pracować dla aliantów. Przynajmniej kilkunastu faktycznie zostało zrzuconych na terytorium III Rzeszy. Warto również wspomnieć o osobach polskiego pochodzenia służących w SOE czy OSS. W Niemczech w okolicach Altengrabow koło Magdeburga 25 kwietnia 1945 r. został zrzucony kpt. Wilhelm Dobrzyński (William Dobby), ur. 22 grudnia 1899 r. w Rydze.

Na drugim miejscu pod względem liczby zrzuconych spadochroniarzy jest Francja. Jak pisał autor przywołanej wcześniej publikacji, opierając się na danych historyków brytyjskich, we Francji zrzucono około 1800 agentów. Wśród nich było niewiele, bo tylko 35 Polaków. W tym miejscu pozwolę sobie na małą dygresję. W roku 2000 w piśmie „Komandos” został opublikowany artykuł Aleksandra Czerwińskiego o nieudanej operacji polskich spadochroniarzy we Francji⁸. Autor sugeruje, że operację tę przeprowadzono w końcu stycznia 1941 r. Niestety, nie jest to prawda. Opisywany lot naprawdę odbył się 11 kwietnia 1941 r., a więc zarówno po pierwszej operacji angielskiej o kryptonimie „Colossus” w okolicach Calitri w południowych Włoszech, jak i po pierwszym zrzucie spadochroniarzy w Polsce nocą z 15 na 16 lutego 1941 r. O akcji tej piszą w swoich książkach Freddie Clark oraz David Oliver⁹. Wspomina o niej również Krzysztof A. Tochman w słowniku cichociemnych¹⁰.

⁶ W. Grabowski, *Zapomniani polscy spadochroniarze. Operacje „Dunstable” i „Eagle” w Niemczech*, Londyn 2011.

⁷ Paul Penczok (Paul Wodarski), ur. 18 VI 1908 r. w Radzionkowie, od 1929 r. mieszkał we Wrocławiu, od 20 IV 1940 r. w wojsku niemieckim, 9 VIII 1944 r. dostał się do niewoli brytyjskiej w czasie walk w okolicach St. Pierre sur Divus, od 4 IX 1944 r. szkolony w STS 5 w Wanborough Manor jako „Bonzo”. F. Clark, *Agents by Moonlight. The Secret History of RAF Tempsford During World War II*, Stroud 1999, s. 283. P. Maszkowski, *Tajemnice brytyjskiej dywersji w Breslau*, „Odkrywca” 2008, nr 9; P. Maszkowski, *Tajemnice brytyjskiej dywersji w Breslau* (cz. 2), „Odkrywca” 2008, nr 12; P. Maszkowski, *Tajemnice brytyjskiej dywersji w Breslau* (cz. 3), „Odkrywca” 2011, nr 3, s. 35–37. W National Archives (Kew) znajdują się dokumenty dotyczące operacji „Fleckney” 1944–1945 z adnotacją: akty sabotażu w rejonie Wrocławia – NA, HS 6/666, oraz akta personalne Paula Penczoka, HS 9/1167/4.

⁸ A. Czerwiński, *Akcja, której nie było*, „Komandos” 2000, nr 2, s. 34–35.

⁹ F. Clark, *op. cit.*, s. 11; D. Oliver, *Airborne Espionage. International Special Duties Operations in the World Wars*, Stroud 2005, s. 44.

¹⁰ K.A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. II, Zwierzyniec–Rzeszów 2007, s. 140.

W locie tym samolot Whitley T4165 z 419. eskadry RAF, pilotowany przez F/O A.J. Oettle'a, przewoził sześciu polskich spadochroniarzy, którymi byli: kpt. Mieczysław Kaliciński¹¹, por. Kazimierz Bogdziewicz¹², por. Kazimierz Dendor¹³, por. Stanisław Kruszewski (Stanisław Mazur)¹⁴, ppor. Władysław Miciek¹⁵, ppor. Ludwik Zwolański¹⁶. Przed osiągnięciem celu wyprawy, którym były okolice Bordeaux, nad Loarą na skutek awarii instalacji elektrycznej zrzucano zasobniki. Dodajmy, że samolot ten został niedawno przejęty 78. dywizjonu RAF.

Po zawróceniu do bazy samolot rozbił się podczas próby lądowania w Tangmere. Zginęli wówczas tylny strzelec oraz obserwator – sierżanci Alfred Jules Cowan oraz Lloyd George Morris. Polscy spadochroniarze zostali ranni. Uzupełniając informacje podane w przywołanym artykule, warto odnotować, że STS (Station Training Schools) 17 mieściła się w Brickendonbury Manor w okolicach Hertford na północ od Londynu.

Aleksander Czerwiński wymienił w artykule, jako grupę rezerwową, następujących Polaków: Tuora, Maratlaka, Daneckiego i Jakubowskiego. Dodajmy, że byli to najprawdopodobniej: kpt. Józef Tuora¹⁷ i por. Józef Danecki¹⁸. Identyfikacja pozostałych dwóch spadochroniarzy zaś stwarza problem. Nazwiska Maratlak nie ma w książce

¹¹ Kpt. Mieczysław Kaliciński, ur. 12 III 1900 r., kapitan intendentury (1 I 1929), oficer intendentury 10. DP w 1939 r. Zwykły Znak Spadochronowy nr 0531. R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik oficerski 1939. Stan na dzień 23 marca 1939*, Kraków 2006, s. 334, 533.

¹² Por. Kazimierz Bogdziewicz (1908–1944), ur. 5 III 1908 r., ppor. piechoty (1 I 1934), Zwykły Znak Spadochronowy nr 0537, przydział do kompanii zaopatrzenia Samodzielnej Brygady Spadochronowej, poległ 13 IX 1944 r., pochowany w Brukseli. R. Rybka, K. Stepan, *Awanse oficerskie w Wojsku Polskim 1935–1939*, Kraków 2003, s. 66; W.K. Stasiak, „W locie szumią spadochrony...”. *Wspomnienia żołnierza spod Arnhem*, Warszawa 1991, s. 292, 302.

¹³ Kpt. Kazimierz Michał Dendor, ur. 10 IV 1913 r., ppor. piechoty (15 X 1936), dowódca oddziału zwiadu w 3 ppLeg. w 1939 r., Zwykły Znak Spadochronowy nr 0536, Bojowy Znak Spadochronowy nr 1370; brał udział w operacji „Market Garden” pod Arnhem. R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik...*, s. 105, 550; *idem*, *Awanse...*, s. 17; W.K. Stasiak, *op.cit.*, s. 256.

¹⁴ Kpt. Stanisław Antoni Kruszewski, ur. 1 IV 1914 r., ppor. piechoty (1 X 1938), dowódca plutonu 18. pp w 1939 r., Zwykły Znak Spadochronowy nr 0535, instruktor w Ringway. R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik...*, s. 120, 569; *idem*, *Awanse...*, s. 36; W.K. Stasiak, *op. cit.*, s. 54.

¹⁵ Por. Władysław Alfred Miciek (1912–1944; „Młot”, „Mazepa”, „Wojewoda”), ur. 23 V 1912 r., ppor. rez. piechoty (1 I 1937), Zwykły Znak Spadochronowy nr 0538; zrzucony do kraju 25/26 I 1943 r., poległ w czasie Powstania Warszawskiego 6 VIII 1944 r. J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1988, s. 372; R. Rybka, K. Stepan, *Awanse...*, s. 196.

¹⁶ Kpt. Ludwik Bogdan Zwolański, ur. 11 VIII 1916 r., ppor. piechoty (1 X 1937), dowódca plutonu 86. pp w 1939 r., Zwykły Znak Spadochronowy nr 0539, Bojowy Znak Spadochronowy nr 9, uczestnik operacji „Market Garden” pod Arnhem, odznaczony Orderem Wojskowym Virtuti Militari V kl. R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik...*, s. 114, 651; *idem*, *Awanse...*, s. 27; W.K. Stasiak, *op. cit.*, s. 77, 148–150, 177, 257, 316.

¹⁷ Kpt. Józef Tuora, ur. 28 II 1913 r., por. saper (19 III 1939), adiutant w Ośrodku Sapersko-Pionierskim 11. DP w 1939 r., Zwykły Znak Spadochronowy nr 0509, brał udział w operacji „Market Garden” pod Arnhem. R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik...*, s. 254, 813; *idem*, *Awanse...*, s. 13, 516; W.K. Stasiak, *op. cit.*, s. 257.

¹⁸ Por. Józef Piotr Danecki, ur. 22 IX 1913 r., ppor. rez. piechoty (1 I 1936), uczestnik kursu strzeleckiego w Fort William we wrześniu 1940 r., Zwykły Znak Spadochronowy nr 0532. R. Rybka, K. Stepan, *Awanse...*, s. 145; W.K. Stasiak, *op. cit.*, s. 219.

Jana Lorysa¹⁹ ani w publikacjach Jędrzeja Tucholskiego²⁰. Najprawdopodobniej chodziło o por. Kazimierza Matlaka²¹.

Natomiast spadochroniarzy o nazwisku Jakubowski jest aż dziesięciu w publikacji Jana Lorysa. Może chodzi o por. Eugeniusza Jakubowskiego²².

Co ciekawe, Freddie Clark łączy omawianą operację z akcją „Adjudicate” we Francji. Brytyjski Zarząd Operacji Specjalnych (SOE) postanowił utworzyć we Francji organizację sabotażową złożoną w dużej mierze z Polaków. Na jej szefa wybrano por. Teodora Dzierzgowskiego („Nurmiego”). Został on zrzucony w nocy z 2 na 3 września 1941 r. pod Saint Léonard de Noblat.

Do Polaków zrzuconych we Francji należy dodać oczywiście Krystynę Skarbak-Giżycką (Christine Granville, „Pauline”). Trafiła ona nocą z 6 na 7 lipca 1944 r. na płaskowyż Vercors, gdzie działała francuska partyzantka, w rejonie Vassieux, w ramach operacji „Jockey”, „Roger”²³. Była przez trzy miesiące łączniczką brytyjskiego podpułkownika Francisa Cammaerts. Kiedy w początkach sierpnia ppłk Cammaerts został wraz z dwoma innymi oficerami aresztowany przez gestapo w Digne, „Pauline” w brawurowej akcji doprowadziła do ich uwolnienia. Ponadto nawiązała kontakt z Polakami służącymi w Wehrmachcie i spowodowała dezercję 70 z nich. Utrzymywała ścisły kontakt z francuskimi Maquis. Po wyzwoleniu we wrześniu tego terenu przez wojska alianckie została wysłana na pogranicze francusko-włoskie. Trzykrotnie przekraczała potajemnie granicę włoską do Piemontu celem nawiązania kontaktu z włoską partyzantką. Brała udział w akcjach sabotażowych wymierzonych w szlaki komunikacyjne. Wzięła też udział w bitwach pod Sestriere i Barcelonette. Od listopada 1944 r. była przygotowywana do zrzucenia w Polsce jako „Folkestone”. Miała być obserwatorem oraz specjalną łączniczką między planowanymi misjami brytyjskimi „Freston”, „Fernham” oraz „Flamstead”. Jej głównym zadaniem było zebranie maksymalnej ilości informacji politycznych o sytuacji w Polsce. W grudniu 1944 r. otrzymała szyfry oraz fundusze przeznaczone na tę operację. Jednakże do zrzucenia w Polsce nie doszło, jak pisali sami Brytyjczycy „z powodu najechania Polski przez Rosjan” – 27 grudnia Krystyna Skarbak-Giżycka opuściła Włochy (Bari) i udała się do Kairu. Z wymienionych powyżej operacji spadochronowych w Polsce do skutku doszedł tylko zrzut w nocy z 26 na 27 grudnia 1944 r. misji „Freston”.

¹⁹ *Historia Polskiego Znak Spadochronowego. Polskie Wojska Desantu Powietrznego w II Wojnie Światowej. Lista odznaczonych – Polaków i obcokrajowców*, oprac. J. Lorys, Londyn 1993.

²⁰ J. Tucholski, *Spadochroniarze*, Warszawa 1991.

²¹ Por. Kazimierz Antoni Matlak, ur. 1913, uczestnik kursu strzeleckiego w Fort William we wrześniu 1940 r., Zwykły Znak Spadochronowy nr 0533, uczestnik operacji „Market Garden” pod Arnhem w 3. batalionie spadochronowym. W.K. Stasiak, *op. cit.*, s. 220, 295.

²² Por. inż. Eugeniusz Edmund Jakubowski, ur. 18 X 1911 r., ppor. rez. piechoty (1 I 1938), Zwykły Znak Spadochronowy nr 512. R. Rybka, K. Stepan, *Awanse...*, s. 226.

²³ National Archives (dalej: NA), HS 9/612, akta osobowe; M. Siedentopf, *Agentki wywiadu w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2007; M. Masson, *Krystyna: ulubiona agentka Churchilla*, Warszawa 2007. Krystyna Skarbak-Giżycka współpracowała z Brytyjczykami już od 1939 r. Do maja 1941 r. działała na Węgrzech, skąd m.in. 6 razy odbyła wyprawy do Polski, a 8 razy na Słowację. Oprócz zbierania informacji politycznych i wojskowych była zaangażowana w działalność sabotażową wymierzoną w komunikację na Dunaju. Po ucieczce z Węgier pracowała dla Anglików w Jugosławii. Następnie do jesieni 1941 r. była kurierką polskiej sekcji SOE w Stambule. Wyjechała do Kairu, gdzie przebywała do wiosny 1944 r. W tym czasie brała udział w walkach z wojskami Vichy w Syrii. W czerwcu 1944 r. została przeniesiona do komórki SOE w Algierze.



Władysław Buryn
(fot. ze Studium Polski Podziemnej
w Londynie)



Tadeusz Brogowski
(fot. ze Studium Polski Podziemnej
w Londynie)

Żołnierze polskiego pochodzenia, obywatele amerykańscy (często w pierwszym pokoleniu), brali udział w operacjach specjalnych OSS. Między innymi w Grupie „Adrian”, która została zrzucona w nocy z 9 na 10 września 1944 r. na północny zachód od Dijon we Francji. Cała grupa liczyła 31 żołnierzy, aż 12 z nich nosiło polskie nazwiska. Byli to: Capt. Joseph J. Kielbowicz, Lt. Stanley Konieczko, Lt. Stanley Gromnicki, Sgt. S.F. Kleczowski, Sgt. William S. Klimek, Sgt. Joseph M. Mankowsky, Sgt. Frank J. Skokoski, Sgt. Edward S. Matla, Raymond J. Filipkoski [Filipkowski?], Adolph R. Nowakowski. Do Londynu zespół wrócił 20 września 1944 r. Następnie Filipkowski i Nowakowski byli wykładowcami w utworzonej we wrześniu 1944 r. w Londynie polskiej Szkole Specjalistów, gdzie przygotowywano Polaków do pracy w Niemczech. W szkole tej pracowało jeszcze kilku żołnierzy amerykańskich o swojsko brzmiących nazwiskach: ppor. Walter A. Wusza, sierż. Mitchell Styma, kpr. Stanley Kapustka, por. Edward Dyro, por. John Raczkiewicz.

Sześciu Polaków zrzucono we Włoszech. Kapitan Władysław Buryn (Cpt. Walter Burns, „Komar”) zrzucony został w rejonie Bielli na północ od Turynu 19 grudnia 1944 r. Dołączył do brytyjsko-włoskiej misji „Cherokee”. Zadaniem kpt. Buryna była budowa szlaku komunikacyjnego z Turynu do południowej Francji lub Szwajcarii. Drugim zadaniem było organizowanie dezercji Polaków z Wehrmachtu²⁴.

Kapitan Roman Kowalik (Marek Radlin, Cpt. Black, „Czarny”, „Kowal”), por. Henryk Śreniawa-Saganowski („Huss”, „Ibis”) oraz radiotelegrafista sierż. Tadeusz Brogowski („Gałąź”, „Róg”) zostali zrzucony 9 kwietnia 1945 r. w północnych Włoszech. Ten zrzut przez wiele lat niesłusznie był uważany za ostatnią operację spadochronową żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, gdyż prawdopodobnie 17 kwietnia 1945 r. pod Biellą zrzucony został ppor. Aleksander Domaszewicz („Alex”, „Cykoria”,

²⁴ J. Tucholski, *Spadochroniarze*, Warszawa 1991, s. 162–163; D. Stafford, *Mission Accomplished. SOE and Italy 1943–1945*, London 2011, s. 247.

„Lauda”). Sprawa jest niejasna i Jędrzej Tucholski uważa, że wiadomości o działaniach „Alexa” dotyczą por. Ihnatowicza.

Porucznik Aleksander Świat-Ihnatowicz („Ataman”)²⁵, od grudnia 1943 r. działający w SOE, został zrzucony po raz pierwszy we Włoszech, w rejonie Alessandrii, w nocy z 3 na 4 lipca 1944 r.

Drugi raz por. Ihnatowicz skoczył koło Udine w nocy z 5 na 6 października 1944 r. I wreszcie trzeci skok we Włoszech por. Ihnatowicz wykonał w nocy z 29 na 30 marca 1945 r. w rejonie Bielli na południe od Monte Rosa. Współpracował wówczas z misją „North Piedmont” SOE. Zorganizował oddział partyzancki z Polaków zbiegłych z armii niemieckiej. Był również bardzo cenionym przez Anglików instruktorem broni. Działał do czerwca 1945 r.²⁶

Książki Davida Stafforda oraz Laurence’a Lewisa przynoszą informacje o kolejnym Polaku, przynajmniej z pochodzenia – Neville Lawrence Darewskim („Major Temple”)²⁷. Urodził się 21 maja 1914 r. w Londynie w rodzinie kompozytora Hermana i aktorki Magdy z d. Temple, ukończył Haileybur College, w sierpniu 1943 r. brał udział w misji „Livingstone II” w Słowenii²⁸. Zrzucony w lecie 1944 r. we Włoszech w trakcie operacji „Flap”²⁹, działał w partyzantce w okolicach Genui. Utrzymywał ścisłe kontakty z Comitati di Liberazione Nazionale (włoski Komitet Wyzwolenia Narodowego) w Turynie. Zginął 15 listopada 1944 r. w Val Ellero podczas czterodniowego ciężkiego ataku niemieckiego. Pochowany na cmentarzu Staglieno w Genui.

We Włoszech w misji OSS „Choctaw” brał udział T/5 Norbert R. Kazmierczak. Żołnierze tej misji zrzucony w okolicach Parmy, wspólnie z partyzantami, w kwietniu 1945 r. wyzwalałi Salsomaggiore³⁰.

Pięciu polskich spadochroniarzy zostało zrzuconych w Grecji. Od 14 września 1944 r. w ramach „133 Special Force” operację bojową w Grecji wykonał ppor. Jerzy Skolimowski (Cpt. George Deen, George Skolly)³¹. Z taką też datą otrzymał Bojowy Znak Spadochronowy³². Według dokumentów Komisji Likwidacyjnej Specjalnej przebywał w Grecji od 28 września do 10 grudnia 1944 r.³³ Natomiast według Jędrzeja Tucholskiego ppor. J. Skolimowski został zrzucony w nocy z 24 na 25 września 1944 r. pod Neokhoralion koło Kardisty³⁴.

Podporucznik służby zdrowia Jerzy Lissowski (Cpt. George Fox, „Rosa 2”) został zrzucony w Grecji 25 października 1944 r. Bojowy Znak Spadochronowy został mu nadany

²⁵ Studium Polski Podziemnej (dalej: SPP), Kol. 23, t. 76, akta osobowe.

²⁶ J. Tucholski, *op. cit.*, s. 164–165; L. Lewis, *Echoes of Resistance. British Involvement with the Italian Partisans*, Costello 1985, s. 135.

²⁷ D. Stafford, *op. cit.*, s. 179; L. Lewis, *Echoes of Resistance. British Involvement with the Italia Partisans*, Costello 1985, s. 59–60, 62.

²⁸ NA, HS 5/885, mission Crayon (formerly mission Livingstone) 1943–1944.

²⁹ NA, HS 6/860, operation Flap, 1945; NA, HS 6/861, operation Flap, 1944.

³⁰ O działalności OSS we Włoszech zob. opracowanie: M. Corvo, *O.S.S. in Italy 1942–1945*, New York 2005.

³¹ SPP, Sk 9.27, Pismo J. Skolimowskiego do sztabu Naczelnego Wodza, 11 VIII 1946 r.; NA, HS 9/1369/7, akta niedostępne do 1 I 2031 r.

³² SPP, Sk 9.27, Rozkaz specjalny nr 22 szefa Sztabu Głównego, 24 VIII 1946 r.

³³ SPP, Sk 9.27, Pismo ppłk. Hartmana, 17 VIII 1946 r.

³⁴ J. Tucholski, *op. cit.*, s. 161.

5 marca 1945 r.³⁵ Później, 29 marca 1945 r., zrezygnował z funkcji oficera łącznikowego w Salonikach.

Ponadto aż siedmiu kolejnych spadochroniarzy, z uwagi na ówczesną sytuację militarną, zostało przerzuconych na terytorium Grecji w operacjach morskich lub samolotami (z lądowaniem w Grecji). Z dokumentów Komisji Likwidacyjnej Specjalnej wynika, że ppor. Michał Makowski (Cpt. Benn, „Andrzej 2”) przebywał w Grecji od 18 września do 17 grudnia 1944 r.³⁶ Natomiast Jędrzej Tucholski napisał, że ppor. M. Makowski został wysadzony z morza na wyspie Korfu 20 września 1944 r.³⁷ Według sprawozdania Oddziału Specjalnego Sztabu Naczelnego Wodza akcja spadochroniarzy na terenie Grecji pozwoliła ewakuować około 700 Polaków oraz zbudować elementy trasy łączności do okupowanego kraju³⁸.

Warto odnotować działalność w kierownictwie placówki SOE w Kairze kpt./mjr. Juliana Anthony’ego Dolbeya; faktycznie nazywał się Julian Antoni Dobrski. W nocy z 9 na 10 września 1943 r. został zrzucony na Rodos w ramach misji „Rodell”. Misja miała doprowadzić do przejścia na stronę aliantów włoskiego garnizonu wyspy. Wcześniej, od 1942 r., pracował w kierownictwie egejskiej sekcji SOE (Morze Egejskie i Dodekanez) w Kairze, następnie zaś – od grudnia 1943 do marca 1944 r. – w kierownictwie sekcji tureckiej SOE³⁹.

Trzech Polaków zostało zrzuconych w Jugosławii. Porucznik/kapitan Józef Maciąg (Cpt. John Peter Nash, „Wola”)⁴⁰ został zrzucony w nocy z 15 na 16 czerwca 1943 r. na Homolijskiej Planinie wraz z dwoma Brytyjczykami w pobliżu miejsca postoju misji mjr. Erica Greenwooda pod Żagubicą. Zginął 11 grudnia 1943 r. we wsi Luka, niedaleko Boru.

Porucznik Zbigniew Piątkowski (Lt. Alfred Link, „Mak”, „Włada”)⁴¹ został zrzucony 9/10 września 1943 r. w górach Kopaonik na południu Jugosławii. Dołączył do misji ppłk. Coope’a. Był kierownikiem placówki łącznikowej nr 2 w Prisztinie. Do bazy w Brindisi odleciał 30 maja 1944 r., następnie został przydzielony do placówki wywiadu w Marsylii.

Porucznik Aleksander Ihnatowicz (Aleksander Świat-Ihnatowicz, „Alex”, „Ataman”) został zrzucony w nocy z 17 na 18 marca 1944 r. w rejonie Zlatiboru. Od grudnia 1943 r. w SOE. Po powrocie z tej wyprawy łodzią podwodną, był jeszcze trzy razy zrzucany we Włoszech. Pierwszy skok w nocy z 3 na 4 lipca 1944 r., w rejonie Alessandrii, wykonał wraz z włoskim oficerem i dwoma podoficerami.

Aleksander Konstanty Ihnatowicz („Turbina”, „Słonka”) urodzony 13 maja 1903 r. w Nowogrodzie Wielkim, syn Konstantego i Marii z domu Wężyk-Widawskiej. Porucznik rezerwy kawalerii (I I 1935), inżynier. Żona Maria z domu Czarkowska, czworo dzieci. Od 1 do 19 września 1939 r. kierownik referatu w Kierownictwie Zaopatrzenia Lotniczego. Od stycznia do czerwca 1940 r. dowódca oddziałów pancerno-motorowych w Bollene.

³⁵ SPP, Kol. 23, t. 146, akta osobowe.

³⁶ SPP, Sk 9.27, Pismo ppłk. Hartmana, 17 VIII 1946 r.

³⁷ J. Tucholski, *op. cit.*, s. 161.

³⁸ SPP, t. 2.3.3.1.2, k. 48, Sprawozdanie z działalności O[ddziału] Spec[jalnego] na terenie Bałkan[ów] za rok 1944.

³⁹ NA, HS 9/437/4, akta osobowe; W.J.M. MacKenzie, *The Secret History of SOE: The Special Operations Executive 1940–1945*, London 2002, s. 482. Urodzony 3 XI 1901 r. w Londynie. W dokumentach SOE w odniesieniu do kpt. J.A. Dolbeya używano symboli J/10 oraz D/H 113 – NA, HS 8/986.

⁴⁰ W dokumentach SOE dotyczących działań J. Maciąga w Jugosławii używano symbolu A/H 261 – NA, HS 8/986.

⁴¹ W dokumentach SOE używano symbolu D/E 127 – NA, HS 8/986.



Aleksander Świat-Ihnatowicz
(fot. ze Studium Polski Podziemnej
w Londynie)



William Mierzejewski
(fot. ze zbiorów autora dzięki uprzejmości
Williama Marsha)

Od lipca 1940 do 28 października 1941 r. oficer broni w 14. pułku ułanów. Od 28 października 1941 r. w dyspozycji Oddziału V Sztabu Naczelnego Wodza. W 1942 r. ppłk dypl. Michał Protasewicz („Rawa”), szef Oddziału VI, wydał mu opinię we wniosku na awans do stopnia rotmistrza, w której pisał: „Bardzo sumienny, dokładny i pracowity oficer. Dbały o sprzęt i b. dobry instruktor broni, lubuje się w tym. Wytrwały, lojalny patriota. B. duża siła woli. B. duży poziom wiedzy ogólnej. B. duża inicjatywa. Osiągnął b. dodatnie rezultaty w pracy”. Zaprzysiężony 31 stycznia 1943 r. w Audley End przez „Rawę” w obecności „Sławka” i „Jaskrawego”. O zabranie go z STS 43⁴² (Kurs Walki Konspiracyjnej) 1 października 1943 r. wystąpił z wnioskiem, rtm. Adam Mackus („Prosty”)⁴³. Otrzymał 1 października 1944 r. dwuletni urlop z Wojska Polskiego i wstąpił do armii brytyjskiej. Odznaczony: Medalem za Wojnę 1918–1920, dwukrotnie Medalem Wojska w 1946 i 1947 r.⁴⁴

Ponad dwudziestu Polaków (przynajmniej z pochodzenia) wzięło udział w działalności amerykańskiego OSS w Jugosławii. Wśród personelu OSS w tym kraju znalazłem polsko brzmiące nazwiska: Capt. Leonard B. Prus, Lt. Benjamin Dobrski, Lt. Walter F. Rutkowski, S/Sgt. William S. Mierzejewski, Sgt. Boleslaus V. Narewski, Sgt. Leonard M. Nowicki, Cpl. D. Marcisiak [Marciciak], T/5 C.J. Rosinski [Rozinski], T/5 Edward Sliwa, T/5 Frank G. Smoliński, T/5 Henry F. Wozniak, T/5 Henry S. Kosłowski [Kozłowski], T/5 J.J. Helinski, T/5 Ladislaus S. Mercicki, T/5 Mitchell Kalisz, T/5 Norbert R. Kazmierczak, T/5 Stanley A. Pobutkiewicz, T/5 Stanley Gniewek, T/5 Stanley T. Karaniewski, T/5 Theodore S. Fornowski, T/5 Victor J. Brudnicki, T/5 Walter S. Kopacz, T/5 Ernest L. Chmieleski [Chmielewski], T/5 Joseph Chochola oraz T/5 Leonard Franczyk, T/5 John Kotula, T/5 C. Leszczych [Leszczych], Pvt. Adolph Stojak, S/Sgt. Leonard A. Kasa-

⁴² Zob. I. Valentine, *Baza 43. Cichociemni*, Warszawa 2005.

⁴³ Zrzucony w Polsce w nocy 22/23 XI 1944 r.

⁴⁴ SPP, Kol. 23, poz. 76, akta osobowe.

brucki. Od kwietnia do czerwca 1944 r. brali oni udział m.in. w operacjach specjalnych na wyspie Solta, „Foothound” (Miljet), „Flounced” (wyspa Brač), „Theorem” (półwysep Peljesac). Żołnierze OSS, wspólnie z brytyjskimi komandosami i partyzantami, rozpoznawali garnizony niemieckie, atakowali je próbując oczyścić poszczególne wyspy z sił okupacyjnych, atakowali także przybrzeżne konwoje wroga.

W Albanii w nocy z 18 na 19 października 1943 r. został zrzucony ppor. Leon Michał Gradowski (Michael Lis, „Lis”). Jego zadaniem, jako kierownika placówki łącznikowej nr 3, było przekazywanie ludzi i poczty z Polski. Jako zadanie pomocnicze otrzymał polecenie pomocy misji brytyjskiej w przesłuchiwanie Polaków, jeńców i dezertersów z wojska niemieckiego⁴⁵.

Działalność polskich spadochroniarzy w różnych miejscach Europy trwała do zakończenia wojny, chociaż od sierpnia 1944 r. Anglicy z SOE wyrażali wątpliwości co do celowości prowadzenia dalszego szkolenia. Skłaniali się do stopniowej likwidacji szkolenia, a także ograniczania operacji zrzutowych. Te poglądy dotyczyły zarówno obszaru Polski, jak i pozostałych terenów w Europie. Jak wyraził się wówczas mjr Harold A. Perkins („MP”)⁴⁶, szef sekcji polskiej SOE, „widzi koniec wojny, a więc i koniec pracy konspiracyjnej. Istnieje jedynie 5 proc. możliwości, że front sowiecki stanie na Wiśle, a zachodni na linii Siegfrieda, i że wojna się przedłuży”⁴⁷. Jak niesłuszne były to podglądy, wiemy od dawna: Armia Czerwona już od sierpnia stała na linii Wisły i podjęła ofensywę dopiero w styczniu 1945 r. Natomiast uderzenie niemieckie w grudniu 1944 r. w Ardenach zachwiało, na szczęście przejściowo, trwałością frontu zachodniego.

Z datą 30 września 1944 r. zlikwidowano STS 43. Jedynie w odniesieniu do terenu Bałkanów zadecydowano, że zarówno SOE, jak i polski Oddział Specjalny będą prowadziły nadal akcję „wyciągania” Polaków z wojska niemieckiego oraz pracę wywiadowczą „do chwili całkowitego załamania się wojska niemieckiego na danym terenie i objęcia terenu przez wojska alianckie”. Oprócz tych oficjalnych, uzgodnionych zadań polscy spadochroniarze realizowali na polecenie polskich władz jeszcze jedno zadanie – budowanie dróg łączności z Polską w celu przerzucania ludzi oraz poczty.

⁴⁵ SPP, t. 6.4.12, Protokół odprawy, 8 X 1943 r.

⁴⁶ Ppłk dyplomowany Michał Protasewicz, szef Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza, wystąpił 9 X 1942 r. o odznaczenie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski – IPiMS, PRM-K/59, k. 161.

⁴⁷ SPP, t. 2.3.10.1.4, k. 211, Notatka z konferencji w sprawach wyszkoleniowych, 31 VIII 1944 r. W konferencji brali udział Polacy: ppłk dypl. Utnik, ppłk Hartman, ppłk Bągiel, rtm. Mackus, ppor. Grocholski, oraz Anglicy: ppłk Perkins i mjr Pickles.